

Teresa Giza

Innowacje pedagogiczne jako zjawiska wieloaspektowe

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 6, 23-29

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Giza

INNOWACJE PEDAGOGICZNE JAKO ZJAWISKA WIELOASPEKTOWE

Desygnaty pojęcia „twórczość”, „innowacje” znane są w praktyce pedagogicznej niemal od jej zarania. Poprzez stulecia zmieniały się ideały, sposoby i systemy edukacji. W miejsce starych form wprowadzano nowe, zgodnie z duchem czasu i kształtowaniem się oczekiwań społecznych wobec szkoły. Wiek XX stał się okresem najszybszych przemian cywilizacyjnych ludzkości. Najwcześniej pojęcie „innowacje” zastosowano wobec dziedzin, w których procesy zmian następowały najgwałtowniej - w technice i przemyśle. Dla potrzeb pedagogiki to pojęcie wprowadzono w latach sześćdziesiątych. Były to czasy, kiedy powszechne stały się sądy dotyczące kryzysu oświaty. Tym samym podkreślano potrzebę intensyfikowania zmian i reformowania systemów edukacji, szukając sposobów przezwyciężenia kryzysu w inspirowaniu działań innowacyjnych. Przyczyn upatrywano i upatruje się nadal w niedostosowaniu oświaty do zachodzących w świecie przemian. Ten kryzys oświaty od co najmniej dwudziestu lat jest faktem. Zjawiska innowacji mu towarzyszące mają także trwały charakter. Na dorobek „innowacyjności” składają się głoszone idee, stanowiska teoretyczne i doświadczenia praktyczne. Tak jak większość działań nowatorskich, pojawiających się od początku naszego stulecia, obecny ruch nowatorstwa pedagogicznego, zwłaszcza dotyczący praktyki, ma niestety charakter marginalny. Pojęcie „innowacje” jest względnie nowe (nowe - w dziedzinie pedagogiki) i - co z tego wynika - niedookreślone i niejednoznacznie rozumiane. Sądzę, że konieczne jest wstępne sprecyzowanie pojęć.

„Innowacje są to zmiany celowo wprowadzone przez człowieka lub zaprojektowane przezzeń układy cybernetyczne, które polegają na zastępowaniu dotychczasowych stanów rzeczy innymi, ocenianymi dodatnio w świetle określonych kryteriów i składających się w sumie na postęp”¹. Zachowania innowacyjne są działaniami ukierunkowanymi na zmianę tego co jest, aby zwiększyć różnicę między stanem aktualnym a typowym oraz zmniejszyć między stanem aktualnym a idealnym². Pojęcie to jest traktowane jako synonim twórczego działania³. Używając terminu „innowacje” będę miała na uwadze głównie

innowacje oryginalne, gdyż te jedynie mają charakter twórczy (w przeciwieństwie do naśladowczych i odtwórczych)⁴. Samo pojęcie „twórczość” ma swoje źródło w działalności artystycznej, w odniesieniu do różnych dziedzin sztuki. W języku potocznym często mówimy o twórczości literackiej czy artystycznej. Używanie tego terminu dla potrzeb pedagogiki może budzić nieporozumienie. Wśród studentów kierunków pedagogicznych przeprowadziłam sondaż, w którym między innymi prosiłam respondentów o wyjaśnienie, co rozumieją przez pojęcia „twórcza praca pedagogiczna”, „twórcza praca nauczyciela”. W znacznej części wypowiedzi utożsamiano to pojęcie z działalnością artystyczną samego nauczyciela, z publikacjami pedagogicznymi, działalnością naukową. Wydaje się więc, że mniej wieloznaczny jest termin „nowatorstwo” czy „innowacje” (choć ten pierwotnie oznaczał innowacje techniczne) niż twórczość. (Z uwagi na wieloznaczność terminu J. Trzebiński zastosował zamiast pojęcia „twórczość” - „oryginalne zachowanie”⁵) - Oba pojęcia nie zostały jeszcze dostatecznie zoperacjonalizowane. Nawet na gruncie psychologii, gdzie zagadnienia twórczości do tej pory były najczęściej badane, nie ma teorii, która wyjaśniałaby całokształt zjawiska i byłaby ona ogólnie uznana. Poruszane są jedynie tylko wybrane aspekty - od podejścia asocjacyjnego do poznawczego.

Stan dotychczasowych badań nad innowacjami pedagogicznymi przedstawia się również dość chaotycznie. Brakuje analiz modelowych, danych o mechanizmach powstawania, struktury, wdrożeń innowacji. Najwięcej uwagi poświęcono poznaniu strategii zmian innowacyjnych i uwarunkowaniom, głównie ograniczeniom i barierom, hamującym nowatorstwo.

W praktyce edukacyjnej nowatorstwo istnieje jako coś odświętnego, nietypowego, obok działań rutynowych. Ruch postępu pedagogicznego skupił wokół siebie nielicznych entuzjastów. Aby odnowa oświaty, która jest nakazem naszych czasów, stała się faktem, nie wystarczą odgórne decyzje. Istnieje konieczność animowania do działań innowacyjnych całego środowiska nauczycielskiego. Szczególną rolę w tym względzie przypisuję modyfikacjom w przygotowaniu młodych adeptów do zawodu nauczycielskiego, tak aby potrafili pracować w sposób plastyczny i niebanalny, umieli szybko reagować na zmiany zewnętrzne, dostosowywać się do wymagań cywilizacyjnych.

Obowiązujący dotychczas model badania i ustalania ideału nauczyciela czy wykazu jego pożądaných cech polegał na tworzeniu klasyfikacji cech. Przeważały badania analityczne. Te zestawy obejmowały właściwości tak odległe od siebie, jak zalety intelektualne i poczucie humoru oraz wygląd

zewewnętrzny. Wielu badaczy, szukając cech wyróżniających dobrego nauczyciela, pisało o duszy nauczyciela (J. Dawid), o instynkcie nauczycielskim (B. Kaprocki), o typie antropologicznym nauczyciela, talencie nauczyciela (Z. Mysłakowski i S. Szuman). Rozstrzygano dylematy związane z istnieniem powołania nauczycielskiego.

Pomijając te spekulatywne rozważania, krytyce należy poddać wszelkie próby tworzenia indeksu cech - zalet nauczyciela. Podziały takie, aczkolwiek wygodne ze względów metodologicznych (łatwiej je zoperacjonalizować, ułatwiają analizę materiału, przyczyniają się do przejrzystości opracowania), budzą zastrzeżenia. Jedyne bowiem kompleksy cech (a nie pojedyncze właściwości) warunkują osiągnięcie efektów w pracy. Stąd rodzi się konieczność podejścia funkcjonalnego w badaniach. Liczne opracowania typu klinicznego i statystycznego, prowadzone w celu ustalenia czynników wpływających na efektywność pedagogiczną, wskazują, że nie ma jednego, wyłącznego wzoru nauczyciela. Funkcje i role nauczycieli są uzależnione od poziomów i kierunków nauczania, od zmieniających się oczekiwań i wymagań społecznych. Wobec tego, niezależnie od podejścia badawczego, sądzę, że najbardziej pożądaną cechą u współczesnych nauczycieli jest postawa twórcza. Polegałaby ona na takim ustosunkowaniu się do siebie, do uczniów, metod, form, środków pracy, warunków zewnętrznych i wewnętrznych, szkolnych i pozaszkolnych, które zakładałoby ciągły rozwój, przekraczanie granic dotychczasowych osiągnięć i możliwości, wykraczanie poza typowe znane już czynności, poszukiwania nowych, lepszych rozwiązań. Zakres tego pojęcia powoduje, iż myśląc o twórczej postawie nauczyciela, nie możemy zawęzić jej tylko do aspektów życia zawodowego. Wydaje się, że poprawniej byłoby używać określenia twórcze postawy, wtedy cecha „twórczości” przysługiwałaby wielu postawom, w tym także związanym z zawodem.

Kształcenie nauczycieli, którzy byliby nowatorscy, twórczo podchodzili do swojej pracy, wymaga więc równocześnie znalezienia odpowiedzi na pytanie o szerszym zakresie: jak w ogóle kształtować jednostkę jako „[...] osobą ekspansywną i twórczą, wolną i odpowiedzialną”⁶. Z uwagi na deprecjację i nieadekwatność słowa „kształcenie” (kształcenie usztywnia postawy - co jest sprzeczne z duchem twórczości) R. Dottrens zaproponował zastąpić je terminem „przygotowanie do” - np. przygotowanie do sytuacji znanych i nieznanych, do rozwijania nowych postaw, do gotowości do zmian⁷. Jak dotąd najbardziej przekonującą metodą, którą można wykorzystać w kształceniu i wychowaniu ludzi twórczych, jest nauczanie problemowe, dające umiejętności

rozwiązywania problemów, zwłaszcza otwartych i rozbieżnych. Dotychczas najlepiej opracowano sposoby rozwijania zdolności twórczych u dzieci. Badania głównie skupiają się na wychowaniu estetycznym. Pobudzanie oryginalności i twórczości w dziedzinie kształtów, kolorów, form przestrzennych i dźwięków wyzwała skłonności do działań twórczych w czasie wolnym, rekreacji. W Polsce zmierza w tym kierunku Wrocławska Szkoła Przyszłości. Kształcenie w niej to dla dzieci świat bajek, kolorowych rysunków i opowiadań, które pobudzają wyobraźnię.

Obraz szkoły trydycyjnej i powszechnej nie uległ w zasadzie zmianom od XIX wieku. Drogę edukacyjną przeszło w niej już kilka pokoleń. Szkoła taka zwalnia z samodzielnych poszukiwań i myślenia, nie stawia przed koniecznością wyboru. Funkcjonują jeszcze potoczne przekonania przeciwne kształceniu twórczemu. Wysuwają się argumenty, że kariera życiowa „twórcy” jest ryzykowna, że jest możliwa jedynie w przypadku osób szczególnie uzdolnionych, wreszcie iż wpływa szkodliwie na socjalizację. Powiela się więc wzory życia i zachowań przodków. Pogłębia się tym samym luka między rzeczywistością, w której ludzie żyją i tworzą, a możliwościami jej opanowania (wskazali na to w swoim raporcie członkowie Klubu Rzymskiego).

Człowiek przestaje sobie radzić w świecie, który sam zbudował. Ta kryzysowa dla ludzi sytuacja zmusiła do przeorientowania sposobów myślenia w humanistycę. Pojawiło się szereg nowatorskich idei. I. Illich zażądał wręcz społeczeństwa bez szkoły. Stwierdzono, że dotychczasowa edukacja jest barierą dla możliwości człowieka. Nie można człowieka podczas kształcenia szkolnego wyposażyć na całe życie w wiedzę i ukształtować jego intelekt. Wymagają one ciągłej aktualizacji - aby likwidować wciąż odnawiającą się lukę między uzyskaną wiedzą a wymaganiami, jakie stawia rozwój cywilizacji. Ta konieczność ustawicznego kształcenia się niejako wymusza na człowieku ciągłą twórczość intelektualną. W raporcie oświatowym UNESCO postawiono tezę, że człowiek aby „być” musi się ustawicznie uczyć. Edukacja stała się warunkiem istnienia człowieka, uniknięcia sytuacji kryzysowych, myślenia o przyszłości. Do takich strategii życiowych należy ludzi inspirować. Dotyczy to szczególnie następnych pokoleń, aby nie popełniały podobnych błędów. Skoro nie potrafimy przewidzieć przyszłości i opracować jej scenariusza, to dla twórczego kształcenia nie ma żadnej alternatywy.

W świecie współczesnym, gdy bardziej forsuje się koncepcję życiową „mieć” niż „być”, a miarą sukcesu stają się rzeczy, nasila się samorealizacja przez konsumpcję. Tym praktycznym tendencjom przeciwstawne są idee

psychologii humanistycznej. Zwolennicy C. Rogersa głoszą, że wszystko, co żyje, istnieje i rozwija się dzięki tendencji do aktualizacji siebie. Dążenia do samoaktualizacji są motywacją dla twórczości człowieka. Choć hasła psychologii humanistycznej mają częstokroć charakter bardziej ideologiczny niż stricte naukowy, stały się inspiracją do nowych ujęć w naukach o wychowaniu. Przebudowa systemów teleologicznych związana jest także z nowymi filozoficznymi koncepcjami człowieka, w których za naczelne wartości przyjmuje się wolność (niezależność) i godność. W nowoczesnej pedagogice ujmuje się wychowanie jako „[...] pomaganie człowiekowi w procesie jego samoformowania, towarzyszenie mu w poszukiwaniu jego człowieczeństwa”⁸. Najbardziej ogólnym i podstawowym celem edukacji współczesnej jest pomoc w rozwoju, w awansie ucznia, przy pełnym zachowaniu szacunku dla jego osoby. Tak ujmowane wychowanie jest w stanie poprowadzić tylko nauczyciel otwarty, niestereotypowo myślący, wolny od rutyny, nacisków i ograniczeń administracyjnych, nie bojący się nowych i nieznanymi sytuacjami, jednym słowem twórczy. Szczególna rola nauczycieli wiąże się też z tym, że zadania, jakie mają spełnić, wobec konieczności kształcenia ustawicznego i nowych kierunków wychowania, nie są tak powszechnie uznane ani tak wyraźne, jak to miało miejsce w przeszłości.

Zastanawiając się nad innowacjami pedagogicznymi mamy na uwadze przede wszystkim praktykę edukacyjną. Konieczność reformowania szkolnictwa spowodowała refleksję nad zawodem nauczyciela. Program zmian w kształceniu nauczycieli winien o kilka lat wyprzedzać reformy w szkole. Kierunek jest znany - przygotowanie do pracy innowacyjnej. Do tej pory nowatorstwo pedagogiczne funkcjonuje na zasadzie dewiacji pozytywnej. Zachowania te odbiegają od przeciętności, są swoistym buntem wobec przyjętych standardów. Jest to pewna istotna sprzeczność w kontekście przedstawionych wyżej głównych kierunków rozwoju kształcenia i wychowania. Nadal bowiem mielibyśmy do czynienia z edukacją elitarną prowadzoną przez twórczych nauczycieli i edukacją dla mas - szarą, bazującą na przebrzmiałych założeniach, kształtującą nowe nieprzystosowane cywilizacyjnie pokolenie.

Sądzę, że zakres znaczeniowy pojęcia „innowacje pedagogiczne” jest znacznie szerszy, niż zakres desygnatów, wobec których go się używa. Same zadania i cele stawiane przed szkołą i systemami edukacyjnymi są z natury swojej innowacyjne. Stosowane przez nauczycieli zasady wychowania i kształcenia, oparte na prawach probabilistycznych i generalizacjach, nie dają pewności uzyskania zamierzonych celów. Praca nauczycieli nie składa się z

nawyków i odruchowych czynności, gwarantujących realizację zadań edukacyjnych. Nauczyciel musi plastycznie dostosowywać się do sytuacji, jakie powoduje jego każdorazowy kontakt z uczniami, nie jest w stanie ich przewidzieć. Wiedza teoretyczna i doświadczenie stanowią jedynie środki pracy. Każda sytuacja pedagogiczna nosi znamiona „nowości”. Twórczość w tym kontekście stanowi potencjalną cechę pracy nauczyciela, cechę w sposób naturalny wiążącą się z wychowaniem i kształceniem. Uważam, że wobec szerokiego rozumienia terminu „innowacje”, można zastosować określenie pierwotnie dotyczące twórczości: „[...] może być mniejszej lub większej miary, skoro nowość osiągnięta może być znikoma, a może też być ogromna”⁹.

Twórcza działalność praktyczna w swojej pożądanej formie powinna być najoptymalniejszym wykorzystaniem praw odkrytych przez naukę. Istnienie takich praw, ich znajomość i rozumienie chronić ma przed twórczością wypracowaną, działalnością nowatorską prowadzoną metodą „prób i błędów”. Tak więc obok twórczych idei, dotyczących reform edukacyjnych, obok innowacyjnej praktyki pedagogicznej (potencjalnie twórczej), konieczne jest pojęcie innowacyjnych refleksji teoretycznych w pedagogice. Byłby to trzeci aspekt znaczeniowy innowacji. W zasadzie chodziłoby o metodologiczną przebudowę pedagogiki - tak w zakresie konstruowania jej struktur teoretycznych, jak i wzbogacania stosowanych metod badawczych. Czynione są już próby zarysowania modelu pedagogiki teoretycznej¹⁰ i usystematyzowania dotychczasowych ustaleń w tej dziedzinie. Brakuje jednakże holistycznych ujęć problemów wychowania i kształcenia. Niektórzy badacze nadal traktują wychowanie jako „uboczny produkt kształcenia”. Istnieje pilna potrzeba - dla potrzeb praktyki - określenia celów i ideałów nowego człowieka, twórczego, transgresyjnego i samorealizującego się. W celach badawczych niezbędne jest stosowanie aktualnych schematów poznawczych, tworzenie i poznawanie rzeczywistości poprzez modelowanie. Do tej pory w pedagogice główny akcent kładzie się na badanie „wycinków rzeczywistości”. Ten trzeci aspekt innowacji pedagogicznych zakłada twórczość naukową w pedagogice. Podejmowanie badań nowatorskich doprowadziłoby do ustalenia nowych i rzetelnego uzasadnienia istniejących praw i prawidłowości. Tu najbardziej pożądane są badania eksperymentalne i systemowe. Niezależność naukowa dyscyplin pedagogicznych stanie się wówczas faktem, a osiągnięcia teoretyczne będą zgodne z głoszonymi hasłami edukacyjnymi i praktycznymi poczynaniami nowatorskimi.

Czwartą sferą ujmowania innowacji w pedagogice byłoby podjęcie w jej ramach badań nad twórczością i - analogicznie do psychologii - rozwój sub-

dyscypliny - pedagogiki twórczości. Prowadziłaby ona badania nad wszelkimi przejawami twórczości edukacyjnej; jej zadaniem byłoby szczególnie wypracowanie dyrektyw i wskazań dotyczących kształcenia i wychowania dla twórczości.

Przedstawione propozycje rozszerzenia stosowalności pojęcia „innowacje” wynikają z dotychczasowych kierunków poszukiwań praktycznych i teoretycznych. Pedagogika twórczości w zasadzie scalałaby te dociekania. Wiele miejsca poświęciłam nauczycielom, gdyż powinni oni odgrywać podstawową i przewodnią rolę w kształceniu i wychowywaniu na miarę przyszłości. Przy obecnym stanie wiedzy o fenomenie twórczości i innowacyjności nauczycielom poszukującym można polecić szczegółową analizę 20. wskazań dotyczących pobudzania myślenia twórczego w szkole, opracowanych przez E.P. Torrance'a¹¹.

Przypisy

¹ Z. Pietrasiński: Ogólne i psychologiczne zagadnienia innowacji. Warszawa 1970 s. 9.

² R. Łukaszewicz, W. Łukaszewski, J. Waszkiewicz: Kategorie opisu osobowości istotne z punktu widzenia procesu wychowania. W: Model Wykształconego Polaka. Red. B. Suchodolski. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980 s. 598-607.

³ R. Schulz: Procesy zmian i odnowy w oświacie. Warszawa 1980, s. 108.

⁴ Z. Pietrasiński: Ogólne i psychologiczne... s. 16.

⁵ J. Trzebiński: Z badań nad uwarunkowaniami oryginalności myślenia. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978 s. 6.

⁶ J. Kozielecki: Koncepcja transgresyjna człowieka. Warszawa 1987 s. 6.

⁷ M. Debesse, G. Mialaret: Rozprawy o wychowaniu. T. 2. Warszawa 1988 s. 138.

⁸ S. Roller: Cele wychowania - tworzenie i odradzanie. W: Bliskie i dalekie cele wychowania. Warszawa 1987 s. 425.

⁹ T. Kotarbiński: Sprawność i błąd. Warszawa 1966, s. 97.

¹⁰ Teoretyczne podstawy pedagogiki. Red. S. Palka. Kraków 1987.

¹¹ Z. Pietrasiński: Myślenie twórcze. Warszawa 1969 s. 136-139.